

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



„Duch zniszczenia ” podczas wojny domowej 1918–1920

Władimir Jermakow

Władimir Jermakow
„Duch zniszczenia ” podczas wojny domowej 1918–1920
wygłoszone w maju 2014, wydane drukiem 2016

[https://www.academia.edu/31124670/Studia_z_dziej_](https://www.academia.edu/31124670/Studia_z_dziej_%C3%B3w_anarchizmu_2_English_summaries_)
[%C3%B3w_anarchizmu_2_English_summaries_](https://www.academia.edu/31124670/Studia_z_dziej_%C3%B3w_anarchizmu_2_English_summaries_)

Wygłoszone na drugiej edycji konferencji ”Z dziejów anarchizmu”. Autor
jest związany z Petersburskim Państwowym Uniwersytetem Kultury i
Sztuki

pl.anarchistlibraries.net

wygłoszone w maju 2014, wydane drukiem 2016

W momencie epokowych wydarzeń 1917 roku ruch anarchistyczny w Rosji przedstawiał sobą mało znaczące praktycznie i politycznie zjawisko, oznajmiając o swoim istnieniu w 12 miastach kraju¹. Maksymalnie wykorzystując swoich politycznych sojuszników-anarchistów w lutowe i październikowe dni 1917 roku, bolszewicy dochodząc do władzy, zaczęli przejawiać dużą „niecierpliwość” w stosunku do zwolenników swobód, wolności jednostki i antypaństwowości. Żywiłowy wzrost anarchistycznych nastrojów wśród znacznej liczby zdeklasowanych mieszczan, a także robotników, żołnierzy i marynarzy byłej armii i floty carskiej, krył w sobie poważne niebezpieczeństwo dla bolszewickiego kierownictwa starającego się wzmocnić swoje wpływy w kraju i pozycję partii. Stopniowo, w przeciągu kilku miesięcy (koniec 1917 – początek 1918 roku) od polityki lojalności i cierpliwości w stosunku do anarchizmu bolszewicy przeszli do aresztowania liderów, zamykania anarchistycznych gazet i magazynów, niszczenia centrów tak zwanego „anarchobandytyzmu”.

Po październiku 1917 roku sprymitywizowane pojęcia i zwulgaryzowane idee Michaiła Bakunina o buncie i Piotra Kropotkina o natychmiastowym przejściu do anarchii zostały przyjęte jako broń przez wielu, w dużej mierze słabo albo wcale teoretycznie nieprzygotowanych, anarchistów. Przyłączyli się oni do ruchu po upadku caratu, który bezpośrednio doprowadził do penetracji ruchu anarchistycznego przez masy lumpenproletariatu i elementów przestępczych, rozumiejących anarchizm jako chaos, permissywizm i pełen brak dyscypliny. Kompromitowało to ruch anarchistyczny i jego liderów. Jednak cierpliwość ideowych anarchistów do trafiających w ich szeregi przypadkowych osób była duża.

Dziwna, jeśli nie powiedzieć bardzo dziwna i niejasna, była większa niż w teorii tolerancja dla dyscypliny. W praktyce zaprzeczenie to doprowadziło ruch anarchistyczny w latach wojny domowej do poważnych kłopotów, powodujących gwałtowny spadek prestiżu lub mówiąc językiem współczesnym, image’u rosyjskiego anarchizmu.

Michaił Bakunin uważał, że „znana dyscyplina nie jest automatyczna, ale dobrowolna i przemyślana. W pełni zgodna z wolnością jednostek. Konieczną jest i zawsze będzie, gdy wiele jednostek swobodnie zjednoczy się i podejmą się jakiejś pracy albo jakiegokolwiek zespołowego działania”². Już w

¹ Patrz: [redacted], 1926. [redacted]. 4. (17). – [redacted]. 34; [redacted] [redacted]. [redacted]. [redacted] [redacted] [redacted] [redacted] [redacted] [redacted] [redacted] [redacted]. [redacted], 1981. – [redacted]. 85; [redacted] [redacted] [redacted] [redacted] [redacted] [redacted] [redacted] [redacted]. [redacted], 1926. – [redacted]. 322.

² [redacted] [redacted]. [redacted] [redacted] [redacted] [redacted]. [redacted], 1922. [redacted]. 2. – [redacted]. 21.

tej wypowiedzi twórcy rosyjskiego anarchizmu jest wiele niejasności. W epoce wojny domowej, kiedy pojawiło się nieco inne zagadnienie – wojskowej dyscypliny, jego zwolennicy jeszcze bardziej uwikłali się w teoretyzowanie na ten temat. W wydawanej przez anarchistów gazecie „Buriewiestnik” wiosną 1918 roku umacniano następująca opinię: „Świadoma gotowość do rewolucyjnego czynu może być wynikiem doskonalenia zorganizowania i planowych działań. To produkt szerokiej, samookreślającej się działalności, skupiającej się wokół ogółu ważnych spraw, szerokich mas czerwonoarmistów. Żadnymi regulaminami, żadną sztuczną dyscypliną, jakim by tego sosem nie podlewali, nie zdolne są żywej, myślącej siły świadomie wysłać na śmierć”³.

Nie wyjaśniły tego problemu następne prace anarchistów. Przykładowo, w magazynie „Głos Pracy” wychodzącym od 1919 roku podkreślano, że rozkład Armii Czerwonej „wywołuje konieczną potrzebę utworzenia nowych form organizacji sił zbrojnych – wolnych pułków rewolucyjnych, zbudowanych z rozbudzonych ochotników, z głęboko rozumianych dążeń do organizowania jednolitej, uzbrojonej ochrony rewolucji społecznej, przez powszechne działania wszystkich zorganizowanych sił”⁴.

Anarchiści różnych orientacji przystąpili wszędzie do formowania oddziałów Czarnej Gwardii. Gazeta „Anarchia” w artykule anarchisty Aleksandra porównała te oddziały i drużyny bojowe z czymś „w rodzaju nowomiejskiej wolności albo pierwszych rosyjskich rewolucyjnych drużyn działających gdzieś na Wołdze i Donie”⁵, nadając anarchistyczny charakter drużynom Stepana Razina⁶.

Stosunek niektórych ideowych anarchistów do uczestnictwa w walce zbrojnej był bardzo naiwny. Przykładowo Rada Moskiewskiej Federacji Grup Anarchistycznych w marcu 1918 roku podjęła taką decyzję: „Oznajmiono o niechęci do większych form walki z kontrrewolucją i o celowości przeprowadzenia rewizji i aresztów w celu rozbrojenia przeciwnika”⁷. Wielu anarchistów przyjęło za całe uzbrojenie tylko te slogany ruchu i jego ideologów, które były dla nich wygodne, na przykład taką tezę Piotra Kropotkina: „Niech każdy bierze tyle, ile chce, żeby mieć wszystkiego pod dostatkiem

³ [redacted], 1918. – 19 [redacted].

⁴ [redacted] [redacted], 1919., No 1. – [redacted]. 14.

⁵ [redacted], 1918. – 7 [redacted].

⁶ Patrz: [redacted] [redacted]. 10 [redacted].

⁷ Ibidem. 6 [redacted].

i otrzymać taką ilość tego wszystkiego, co koniecznie i co mądrze trzeba podzielić”⁸.

Także dyscyplinę wielu „hurraanarchistów” w okresie walk pojmowało przykładowo tak, jak było z nią w oddziale znanego w latach wojny domowej marynarzaanarchisty Porubajewa: „Żadnej oficjalnej dyscypliny w oddziale nie ustanowiono. Z umundurowania każdy brał tylko tyle, ile mu się podobało i mundurował się, jak mu się tylko podobało. Oprócz tego każdy partyzant otrzymywał na dzień po dwudziestorublowej kierence w postaci wynagrodzenia (...) racjeienne zdobywano 2–3 razy”⁹. Jeden z anarchistów, dzieląc się swoimi wspomnieniami o dowódcy oddziału Porubajewie, mówił z entuzjazmem: „Lpszego dowódcy niż Porubajew w oddziale nie chciano. O lepszym trudno nawet pomyśleć. Nikt od nikogo niczego nie potrzebował. Prawdziwy anarchistyczny dowódca”¹⁰.

Mając pewien wpływ na marynarzy Floty Czarnomorskiej, anarchiści wnieśli swój wkład w samosady i rozkład floty. Bardzo obrazowo o sytuacji na Krymie w ostatnim miesiącu 1917 roku napisał Maksymilian Wołoszyn: „Teodozja przedstawiała w te dni wyjątkowe widowisko, tutaj próżniaczyła się Armia Trapezuncka. Wszędzie, ze wszystkich brzegów Morza Czarnego, zmierzały transporty z wojskami i uchodźcami –

do jedynego otwartego portu...

W te dni chroniły się w nim narody.

Zaszczute parowozy.

Pogrążyły się w porcie, gasząc świat.

Spuszczaly schody, wyladowywały.

Zajmowac Rade maszerowaly.

Pstrzyly sie burki i chalaty, i karabiny, i bagnety.

Rumuńscy bolszewicy i żołnierze Trapezuntu,

„Świerki”, „Trojki”, „Rumczerody” i „Centrosłuchy” i „Centrofloty”.

Pułki odeskich anarchistów i anarchistów-komunistów i anarchistów-terrorystów.

Rabusiów-specjalistów.

I burżuj pan się modlił, żeby ich Rada ochroniła.

⁸ [redacted], [redacted]: [redacted] [redacted] // [redacted], 1990., No 40. – [redacted]. 5.

⁹ [redacted] [redacted]: ([redacted]). [redacted], 1930. – [redacted].

66. ¹⁰ Ibidem.

Сборник сочинений, 1926. № 4. (17).

Сборник сочинений П., сочинения П. // Сочинения П. 1990.

No 40.

Сборник-сочинения П., сочинения П. // Сочинения П. 1932. No 7 (92).

Сочинения П., сочинения П. 1969.

Сочинения П., сочинения П.: (Сочинения П.).
П., 1930.

Żeby u władzy wytrzymały ostatki bolszewickich sił...¹¹.

Większość tak zwanych ideowych anarchistów była skromnymi ludźmi, całkowicie oddanymi służbie anarchistycznym ideałom. Nie dążyli do tego, by swoim sprawowaniem czy ubraniem wyróżnić się z ogółu ludności. Ale „hurraanarchiści”, przyjmując tę naukę powierzchownie, prowadzili się całkiem inaczej. Bardziej wymownie niż słowa mówią o nich wspomnienia pochodzące od naocznych świadków, uczestników wydarzeń wojny domowej, którymi byli także anarchiści. Można przywołać wiele przykładów, w tym relację znanej w latach wojny domowej anarchistki Marii Nikiforowej – „Marusi”, jak nazywali ją ludzie: „Wzdłuż ulicy z szybkością pędzi pojazd. Nie dbale w nim siedzi młoda brunetka w zawadiacko nałożonej na bakier kubance, obok uwiesił się stopnia barczysty chłopak w czerwonych huzarskich rajtuzach. Brunetka i jej ochroniarz obwieszeni bronią. Czego tam nie było! Szable, mauser w drewnianej kaburze, granaty ręczne¹². O wzorowym zachowaniu anarchistów mówią wspomnienia jednego z naocznych świadków wydarzeń z wiosny 1918 roku w Rostowie nad Donem: „W te dni gorączka organizowania organów władzy, a w tym jeszcze pojawienie się anarchistów. Marusia, »Hiszpanie« z długimi włosami i w czarnych pelerynach. Zza pasów sterczą lufy dużych koltów z rękojeściami w górę, a w kieszeniach bomby. Do tych rzucających się w oczy przyjaciół przyłączyli się pewni braciszkwowie w kloszach, ze złotymi bransoletkami na rękach, trzymający cudotwórczą »buteleczkę«.

– Braciszkwowie, z drogi!

Klosz w cylindrze ciągnie za sobą maksima i ustawia na rogu Taganrogskiego.

– Nasza wzięta!

– Otoczyli?

– Gotowe!

– Ta-ta-ta-ta...

– Po Dońskim Obwodowym Komitecie Wykonawczym!

– Gotowe.

– Krój ich ku...!¹³.

Oto przykład, jak przedstawiała się sprawa z dyscypliną żołnierską w oddziałach anarchistycznych na froncie pod Odessą wiosną 1918 roku. W tym

¹¹ Сочинения П. Сочинения П. // Сочинения П., 1990. No 10. – П. 27.

¹² Сочинения П. Сочинения П. 1969. – П. 15.

¹³ Сборник-сочинения П., сочинения П. // Сочинения П. 1932. No 7 (92). – П. 25.

czasie w Odessie znajdowało się wiele różnych oddziałów anarchistycznych. Jednak tylko jeden z nich – Odeski Oddział Terrorystów – wyjechał na front, gdzie brał udział w ciężkich walkach przy wjazdach do miasta. W związku z tym 28 ludzi w oddziale odniosło rany. Wydawało się, że dobrze zapowiadający się oddział będzie dalej odważnie walczył przeciw austro-węgierskim wojskom, ale tak się nie stało. Odeski Oddział Terrorystów samowolnie opuścił pozycje, gdyż uważał, że wypełnił swoje zadanie i nie wstydząc się, o wypełnieniu swoich obowiązków zawiadomił drukiem: „Resztki 2. Odeskiego Oddziału Terrorystów dzielnie wykonały swój obowiązek wobec rewolucji i ojczyzny, przybyły do miasta Odessy na odpoczynek i uzupełnienie”¹⁴. Przy tym anarchistów nie niepokoiło, że odsłonięty przez nich odcinek frontu trzeba było jakoś obronić. Było im wszystko jedno czy są w mieście lazarety, czy wystarczy medykamentów. W ultimatywnej formie odescy anarchiści domagali się, żeby ich ranni bojownicy z oddziału byli „przyjęci bez przeszkód we wszystkich lazaretach, tam gdzie będą chcieli wedle własnego uznania”¹⁵.

O tym, że pod wpływem anarchistów i innych okoliczności powróciły niektóre oddziały marynarzy, mówi epizod w Kazania z sierpnia 1918 roku. Jasno i zwięźle mówi o nim rozkaz Głównodowodzącego Frontu Wschodniego Iokima Wacetisa i członka Rewolucyjnej Rady Wojennej Konstantego Mechanoszina nr 50: „2 sierpnia Socjalistyczny Kazański Batalion Marynarzy otrzymał rozkaz bojowy nacierać z pozycje ujścia Kamy. W odpowiedzi na ten rozkaz przedstawiciele batalionu w osobie dowódcy batalionu i komisarza politycznego zjawili się u mnie i poinformowali o decyzji zebrania marynarzy, o możliwości natarcia na pozycje tylko po zadowolającymi ich na początek zaopatrzeniu środkami bojowymi, wynagrodzeniu za miesiąc, zaprowiantowaniu itd. Mnie rozkazano spełnić ich żądania i rano 3 sierpnia wyprawić na pozycje. Rozkaz ten został wypełniony. Okazało się, że wskutek hulaszczego trybu życia w batalionie wielu marynarzy zapadło na choroby weneryczne i byli niezdolni do podjęcia marszu. Batalion marynarzy liczył pierwotnie około 500 ludzi, po tym okresie, w ciągu dwóch dni stanął, licząc około stu ludzi. Dowiedziawszy się we wsi NiżnyUsol o ucieczce naszej Flotyli Wołżańskiej, Socjalistyczny Kazański Batalion Marynarzy związał się z pozostającymi na miejscu ostatnimi zbiegami, porzucając Kazań. Uciekł na parowozie w górę Wołgi i uczestnictwa w działaniach bojowych pod Kaza-

¹⁴ [...], 1923. t. 2. – s. 41.

¹⁵ ibidem. – s. 70.

umieszczone kindżały, na uprząży kołyszą się szable, niżej kolan zwisają rewolwery”²⁷.

Pułk Japończyka ruszył tak na front i wyposażony w ręczne bomby, przeprowadził udany atak. Jednak po natarciu, w nocy, zabrał całe swoje wyposażenie oprócz karabinów, których kryminaliści nie lubili wykorzystywać w walce i je porzucili. Odescy „hurrawojacy” odeszli z frontu. Na stacji Wozniesiensk opuszczony Miszka Japończyk został zastrzelony przez komendanta stacji²⁸.

W warunkach wojny domowej, kiedy w zacieklej walce spotkały się regularne armie białych i czerwonych, których podstawą była ścisła dyscyplina, anarchiści z ich pełnym odrzuceniem zorganizowanych form ponieśli fiasko. Winne temu były pobłażliwość organizacyjna i pragnienie bolszewickich liderów, aby jak najszybciej usunąć swoich politycznych przeciwników i ich wpływ na siły zbrojne. Pojedynczy anarchiści ściśle współpracujący z bolszewikami, którzy wstąpili do partii bolszewickiej w późniejszym okresie, zajmowali wysokie stanowiska. W okresie masowych represji politycznych końca lat 30. praktycznie wszyscy byli uczestnicy ruchu anarchistycznego w Rosji zostali zabici. Nowa fala odrodzenia ruchu anarchistycznego przyszła pod koniec lat 80. XX wieku.

Bibliografia

- [...], [...]. // [...]. 1923. No 5.
- [...], [...]., 1922. t. 2.
- [...], 1920.
- [...], 1990. No 10.
- [...], [...]., [...]., [...].
- [...] (1918–1920 [...]). [...].
- [...] 45- [...] // [...]. 1927., No 1(22).
- [...], 1928.
- [...], [...]., [...]., 1962.
- [...], [...]., [...]., 1981.

²⁷ [...]: [...]., 1963. – s. 77.

²⁸ [...]., – s. 72-73.

„Do złodziei i rabusiów!

Rada Federacji Anarchistów Odessy zwraca się do Was z prośbą i uprzedza. Uważamy Was za produkt tych przeklętych warunków ustroju eksploatacji i przemocy, które stworzyła burżuazja i chroniła sprzedającą bandą najemnego białogwardyjskiego oficerstwa za cudzoziemskimi bagnetami.

Jeśli burżuazja traci w związku z waszą działalnością, tym gorzej dla niej – ona zbiera teraz to, co sama zasiała, i już nie naszą sprawą jest ją bronić.

W nowym komunistycznym społeczeństwie, o walkę za którego powstanie wzywamy proletariat Rosji i całego świata, wszyscy będą wszystkim. Nie będzie własności prywatnej, nie będzie bogatych i biednych, nie będzie wtedy rabunków i napadów.

W tej naszej walce z kapitałem i władzą, trwającej już wiele lat, najlepsi synowie naszej klasy skrzywdzonych i uciskanych złożyli swoje głowy, w pętli i na kłodzie, a teraz przy ścianie.

W imię światowej sprawy uwolnienia pracujących, za których ginęli i giną nasi towarzysze z rąk katów, w kwiecie siły i zdrowia, Rada Federacji Anarchistów proponuje wszystkim natychmiast przerwać oburzające akty skandalu, które ostatnio miały miejsce wśród nas, przerwać nadużycia, pamiętając bohaterów-rewolucjonistów, przerwać żądzę pieniędzy realizowaną w imieniu anarchistów.

Rada Federacji Anarchistów ogłasza tym spośród was, u których nie zostały żadne świętości, na których żadne wezwania robotników i rewolucjonistów nie działają, wszystkim tym, którzy będą przedłużać wymuszenia pieniędzy, przeprowadzając je pod droгим imieniem anarchizmu: będziecie dla nas pasożytami – burżujami. Troszczącymi się tylko o to, jak jeszcze bardziej napełnić swoje kieszenie. Ostatni raz uprzedzamy, że ujawnieni na nadużyciach w naszym imieniu zostaną na miejscu przez nas rozstrzelani.

Odeska Federacja Anarchistów¹⁹.

Naturalnie, żadne odezwy anarchistów nie pomogły w unormowaniu sytuacji w mieście. Napady i rabunki trwały dalej.

Jednak nagle w Odessie stało się cicho i spokojnie. Stało się tak dzięki temu, że znany bandyta-recydywista Miszka Japończyk zwrócił się do odeskiego czekisty Fiodora Fomina z prośbą zorganizowania oddziału, który pod jego dowództwem wstąpiłby w szeregi Armii Czerwonej i walczył przeciw wojskom denikinowskim. Propozycja ta na początku wyglądała na fantastyczną,

ale nie dla tych, którzy wiedzieli, że w tym czasie był on pośród odeskich „grypsujących” wodzem z największym autorytetem. Oto co pisał później w swoich Zapiskach czekisty Fiodor Fomin: „Pod dowództwem Miszki Japończyka było około tysiąca ludzi. Miał on dużą ochronę. Pojawiał się tam, gdzie chciał. Wszędzie się go bano i dlatego okazywano honory iście królewskie. Nazwano go »królem« odeskich bandytów i złodziei”²⁰.

Do Fiodora Fomina Miszka Japończyk przyszedł ze swoim adiutantem: „Po kilku minutach u mnie w gabinecie w towarzystwie czekisty Dobrego pojawiło się dwóch ludzi. Obaj średniego wzrostu, w jednakowo dobrych garniturach. Na początku uklonili się. Z przodu kościsty, z wąskim, japońskim rozcięciem oczu młody mężczyzna. Z wyglądu miał 26–28 lat”²¹. Obiecał, że odescy rozrabiacy przestaną zajmować się grabieżami w związku z wejściem do miasta oddziałów Armii Czerwonej. Miszka Japończyk oznajmił następnie: „Nie przyszedłem się korzyć. Mam propozycję. Chciałbym, żeby moi chłopcy pod moim dowództwem wstąpili w szeregi Armii Czerwonej. Chcemy uczciwie walczyć za władzę rad. Moglibyście dać mi przyzwolenie na formowanie oddziału Armii Czerwonej? Mam ludzi, broń też, pieniędzy nie potrzebuję”²².

Fiodor Fomin zameldował o tak niezwyklej prośbie dowódcy 3. Ukraińskiej Armii Radzieckiej Nikołajowi Chudakowowi, który po długich rozmyślaniach nad prośbą Miszki Japończyka, razem z członkami Rewolucyjnej Rady Wojskowej Armii – Janem Gamarnikiem, Nikołajem Gołubienką i Aleksandrem Datko-Feldmanem (anarchistą ściśle współpracującym z bolszewikami), podjął decyzję, jak wspominał Fiodor Fomin, aby „pozwolić Winnickiemu – takie było prawdziwe nazwisko Miszki Japończyka – sformować oddział, a z oddziału politycznego armii oddelegować dowódców i członków partii do pracy ideowo-opiekuńczej”²³.

Oddział szybko powstał i liczył około dwóch tysięcy ludzi. Komisarzem wojskowym oddziału został anarchista Aleksander Datko-Feldman. Jednakże Miszka Japończyk i jego koledzy nauką i przygotowaniem wojskowym nie zajmowali się na poważnie. Dowódcy oddziału bardziej się podobało maszerowanie do centrum Odessy na czele oddziału swojego wojska. Pomimo tego radzieckie dowództwo zdecydowało się wysłać oddział na front w związku z komplikującą się tam sytuacją i zapotrzebowaniem na uzupełnienia. Oddziałowi pozwolono przeprowadzić pożegnalny „rodzinny wieczór” w pomiesz-

²⁰ [redacted] [redacted]. [redacted] [redacted] [redacted] [redacted]. [redacted], 1962. – [redacted]. 66–67.

²¹ Ibidem. – [redacted]. 68.

²² Ibidem. – [redacted]. 69.

²³ Ibidem. – [redacted]. 71.

¹⁹ [redacted] [redacted] [redacted] [redacted] [redacted] [redacted] // [redacted] [redacted] [redacted] [redacted] [redacted] [redacted]. 1923. – No 5. – [redacted]. 193–194.